№ 38. Dąbrowa Górnicza, Poniedziałek 7-go Lutego 1916 r. Rok II.

Cena { 10 halerzy 10 fenigów 10 groszy

Redakcya przy ulicy Targowej № 10

Administracya w sklepie przy ulicy króla Jana Sobieskiego № 9 (dawniej ...owa).

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Zawiadomienia o ślubach, zabawach, przedstawieniach i koncertach są płatne.

GAZETA POLSKA

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI O GODZINIE 8-MEJ RANO.

Cena { 10 halerzy 10 fenigów 10 groszy

Prenumerata miesięczna 2 kor 50 hal., 2 marki 50 fenigów lub 1 rubla 25 k. Z przesyłką pocztową 3 korony, 3 marki lub 1 rubel 50 kop.

Kwartalnie trzy razy tyle.

Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne po 6 h. od wyrazu. Ogłoszenia reklamowe po 30 h. za wiersz (petit) lub jego miejsce. Nekrologi, zawiadomienia o ślubach i zabawach po 50 h. od wiersza.

Nadesłane po 1 kor., 1 mar. (50 k.) za wiersz petitowy.

Załączniki podług osobnej umowy.

Dodatek nadzwyczajny.

Depesze Biura Korespondencyjnego

z dnia 6 lutego.

Na frontach bojowych bez zmiany.

Program premiera rosyjskiego.

BIULETYN URZĘDOWY AUSTRYACKI.

WIEDEN. Urzędowo donoszą:

Wczorajszego dnia na wszystkich bojowiskach nie zaszło nic szczególnego.

Von Höfer.

BIULETYN URZĘDOWY NIEMIECKI.

BERLIN. Urzędowo donoszą:

Na froncie belgijskim.

Drobniejsze oddziały angielskie, próbujące atakować nas na południowy zachód od Messines i na południe od kanału La Bassée, zostały odparte.

Na froncie północnym i na Bałkanach.

Na froncie rosyjskim oraz na Bałkanach nie było wydarzeń poważniejszego znaczenia.

Program nowego premiera rosyjskiego.

BERNO SZWAJCARSKIE 6 lutego. (T. B. K.). Petersburski korespondent „Temps'a„ depeszuje o programie prac Stürmera. Dowiaduję się z dobrego źródła, że zwołanie Dumy będzie przyspieszone. Pierwszym punktem programu nowego prezesa ministrów jest stworzenie łączności między rządem i obu izbami prawodawczemi.

Zwołanie ziemstw.

KOPENHAGA 6 lutego. (T. B. K.). „Berlinske Tidende" donosi z Petersburga: Zgodnie z życzeniem ministra spraw wewnętrznych zwołano posiedzenia ziemstw w 11 guberniach, między innymi petersburskiego i moskiewskiego. Obrady mają się rozpocząć jeszcze przed pierwszym marca.

Oświadczenie Stürmera.

Prezes ministrów Stürmer wziął niespodziewanie udział w posiedzeniu Rady Państwa, gdzie oświadczył, że na przyszłość musi stać poza wszystkiemi partyami.

NAPAD Zeppelinów na Anglię.

Napad Zeppelinów na Anglię, dokonany z 31-go stycznia na 1-go lutego zwrócił uwagę całego świata. Flota napowietrzna, złożona z pięciu statków powietrznych, dostała się na zachodnie wybrzeże Anglii aż do Liverpool. 1000 km. tam i z powrotem zrobiło 5 okrętów powietrznych niemieckich, lecąc ponad największemi miastami fabrycznemi Anglii: Liverpool i Birkenhead, Manchester, Nothingham i Sheffield, rzucając pociski pełne straszliwych materyi wybuchowych. Jaki skutek tego ataku był, ściśle nie można dotąd określić, ponieważ z powietrza lotnicy obserwowali tylko ognie i wybuchy w miastach fabrycznych. Nadzwyczajność tego ataku polega na tem, że aerostaty niemieckie bez uszkodzenia przebyły drogę wzdłuż całej Anglii i wróciły do swych przystani. Drugim znamiennym faktem jest, iż atak był przeznaczony centrom przemysłu wojennego, które Anglicy uważali za nietykalne dotąd.

Na zachodniem wybrzeżu Anglii można swobodnie kuć broń i przygotowywać pociski, zarabiając na tem doskonale — myślał angielski kapitalista z Liverpoolu. Straszne musiało być przebudzenie. Niema teraz jednego zakątka Anglii, gdzieby pociski nieprzyjaciela nie mogły sięgnąć.

Flota napowietrzna niemiecka coraz bardziej staje się bronią, zagrażającą spokojnemu Albionowi, z cynizmem wysyłającemu na pola bitw żołnierzy przeważnie „kolorowych". Wojna obecna przestała być dla Anglików wojną „kolonialną", która mało dotyczy samych Anglików, ponieważ toczy się gdzieś tam... hen daleko... ale nie w samym kraju. To przeszłość. Anglia musi pilnować nie tylko wysp i cieśnin, stanowiących podstawę jej dotychczasowej potęgi, nie tylko musi z trwogą drżeć o Suez, Gibraltar, Maltę, nie tylko bronić wstępu armii tureckiej, do Indyi i do Egiptu — ale musi stać na straży swego własnego domu, do którego od tysiąca lat nikt się nie mógł dobrać. Na początku wojny Anglicy sądzili, że uda im się okupić swoim sprzymierzeńcom ilością 150,000 żołnierzy. Czas wykazał głupstwo tej wygodnej koncepcyi wojny. Dotąd żołnierzy angielskich (i „kolorowych") zginęło cztery razy tyle. Chłodny, doskonale rachujący „gentlemen", który chciał swych nieprzyjaciół zmiażdżyć „kulami srebrnemi", nie ofiarując czerwonych kul krwi własnych dzieci, musi zaprowadzić przymusowy pobór do wojska.

Wojska angielskie biją Bułgarzy w Serbii, ten mały narodek słowiański; biją Anglików wojska „chorego człowieka" Turcyi na Gallipoli i nad Ktesifonem; biją ich Niemcy w Belgii, wreszcie biją ich z powietrza we własnym domu. Przygnębienie w Anglii musi być znaczne. Drogo kosztuje „dumny Albion" wojna, którą zamierzano prowadzić aż do ostatniego żołnierza „francuskiego i rosyjskiego". Anglia, co zdradziła Belgów w Antwerpii, Rosyi nie dotrzymała przyrzeczenia oddania cieśnin Dardanelskich, Serbię i Czarnogórę zostawiła ich własnemu losowi, Grecyę gnębi gwałcąc jej neutralność, ta Anglia musi dzisiaj natężyć wszystkie swe siły ażeby walczyć na kilku frontach i to w trzech częściach świata, w Europie, w Azyi i w Afryce.

Dotąd przynajmniej mogła sądzić, że jest jako tako bezpieczną we własnym domu. Ostatni atak Zeppelinów wykazał bardziej, niż dawniejsze wycieczki floty powietrznej niemieckiej, że nie tylko Dower i Londyn, ale główne ośrodki życia gospodarczego i wojennych przygotowań, nie są bezpieczne przed nieprzyjacielem. Olbrzymia flota angielska zaś, potężne dreadgnout'y, nie mogą tu nic zaradzić. Morze przestało być tarczą — jedyną tarczą może być tylko pierś ludzka. Zimny rachmistrz angielski przerachował się we wszystkiem.

KRONIKA.

Arcyksiążę Karol Stefan nadesłał do Naczelnego Zarządu Ligi Kobiet N. K. N., w Krakowie następującą depeszę w polskim języku: „Baden ad Wien. Za przysłane mi przez moją kancelaryę żywiecką 1.000 K. imieniem Naczelnego Zarządu Ligi Kobiet N. K. N., a na cele opieki wojennej nad inwalidami, które dziś otrzymałem, serdeczne Bóg zapłać. Mam zamiar użyć ten hojny dar dla ciemnych Legionistów i będę bardzo wdzięczny, gdy mię panie zawiadomią, czy ten zamiar jest stosowny do życzeń szlachetnych pań. Szczerze wdzięczny — Karol Stefan".

Naczelny Zarząd Ligi Kobiet N. K. N. uwzględniając olbrzymie znaczenie szkoły inwalidów, stojącej pod protektoratem Arcyksięcia Karola Stefana, z funduszów swoich przeznaczył do jego dyspozycyi 1.000. — Arcyksiążę kwotę tę w sposób wspaniałomyślny obrócił na cele ciemnych Legionistów.

Naczelny Zarząd Ligi Kobiet przesłał Arcyksięciu gorące podziękowanie.

Zasiłki wojskowe dla rodzin polskich legionistów. W „Dzienniku Urzędowym Obwodu Miechowskiego" czytamy:

1. Członkowie rodzin polskich legionistów będących poddanymi rosyjskimi, którzy stale przebywają na austryacko-węgierskim lub niemieckim obszarze okupowanym Polski, otrzymują wsparcie w drodze łaski.

2. Członkami rodziny są: a) żona i ślubni potomkowie legionisty; b) ślubni przodkowie (rodzice, dziadkowie) rodzeństwo i teściowie; c) nieślubna matka legionisty i jego dzieci nieślubne; d) rodzice przyrodni legionisty i ślubne dzieci żony z innego małżeństwa; e) matka i ślubny ojciec nieślubnej matki legionisty.

3. Podania wnosić należy bezpośrednio do właściwej Komendy Obwodowej, ale za pośrednictwem c. i k. posterunku żandarmeryi, jako dowód istnienia warunków potrzebnych do uzyskania wsparcia wystarcza potwierdzenie wójta i duszpasterza miejsca pobytu, a w braku takiego, potwierdzenie wystawione przez męża zaufania sekcyi wojskowej (Departamentu Wojskowego) N. K. N. w Polsce, względnie potwierdzenie komisarzy werbunkowych Legionów Polskich.

4. Wsparcie dla członków rodziny potrzebującej pomocy składa się: a) z zasiłku wysokości 80 hal. dziennie; b) jeżeli odnośny członek rodziny opłaca mieszkanie, z dodatku na pomieszkanie wynoszącego połowę zasiłku 40 halerzy dziennie. Dla dziecka od lat ośmiu

wynosi wsparcie połowę powyższych kwot.

5. Wsparcia wypłacać się będzie od dnia złożenia przysięgi, o ile natomiast wstąpienie do szeregów później nastąpiło, od dnia wstąpienia, aż do dnia wystąpienia z Legionów. Jeżeli legionista, jako inwalida ze służby w Legionach został zwolniony, i nie jest w możności zapewnić członkom swojej rodziny dostatecznego utrzymania, wypłacać się będzie zasiłek na razie nadal przez cały czas, podczas którego potrzebować będzie wsparcia. Jeżeli legionista polegnie w bitwie, lub po niej zaginie, albo jeżeli z powodu doznanego uszkodzenia w czynnej służbie wojskowej, albo wskutek choroby, wywołanej przez tę służbę umrze, wypłacać się będzie wsparcie pozostałym członkom rodziny na razie dalej przez czas, w którym tego wsparcia potrzebować będą. Wsparcia wypłacać się będzie w kasie obwodowej w ratach półmiesięcznych z góry, 1 i 16 każdego miesiąca. W razie, jeżeli podanie już wniesiono nie potrzeba go ponownie wnosić. O przyznanem wsparciu zawiadomi się członków rodziny za pomocą arkusza płatniczego. (B.P.P.).

Konsolidacya narodowa w Galicyi. Prezes Naczelnego Komitetu Narodowego prof. Wł. L. Jaworski przybył przedwczoraj do Wiednia i odbył dłuższą konferencyę z Ekscelencyą dr. Bilińskim, prezesem Koła polskiego.

Konferencya ta doprowadziła do zupełnego porozumienia prezesów obu naszych naczelnych magistratur narodowych: NKN i Koła polskiego.

Wszystkie dotychczasowe różnice zdań, jakie zachodziły między NKN a Kołem polskiem można dzisiaj uważać za załatwione i uregulowane.

W sobotę o g. 4 popoł. rozpoczęły się narady prezesów poszczególnych partyi polskich, reprezentowanych w Kole polskiem. Obradom tym przewodniczył dr. Biliński.

W kołach polskich panuje przekonanie, że także i pod względem formalnym definitywne uregulowanie stosunku NKN do Koła polskiego nie natrafi na żadne trudności.

W ciągu bieżącego miesiąca odbędzie się w Krakowie plenarne posiedzenie wszystkich posłów polskich sejmowych i parlamentarnych, gdzie ostatecznie nastąpi ratyfikacya dokonanych przeobrażeń (wstąpienie socyalistów polskich do Koła, akces konserwatystów podolskich do NKN).

Jeniec rosyjski mordercą. Z Budapesztu donoszą: Jeden z nauczycieli w miejscowości Nova na Węgrzech, przyjął do domu do pomocy w gospodarstwie jeńca wojennego rosyjskiego Biodigina, który niebawem zaczął prześladować swoją miłością kucharkę nauczyciela, Reginę Czatar. Gdy jednak kucharka okazała się zupełnie nieczułą na wynurzenia miłosne Rosyanina, zirytowany tem Biodigin uderzył ją kilkakrotnie nożem, zadając jej natychmiast śmierć, poczem poszedł spokojnie spać. Zawiadomiona o morderstwie żandarmerya aresztowała jeszcze tej samej nocy mordercę i odstawiła go do więzienia, gdzie Biodigin, usiłował odebrać sobie życie, przecinając sobie żyły. Zamach jednak udaremniono.

Kościół wojnie. Zarząd Bazyliki w Mariacel (w Styryi) oddał za zgodą patronatu dach miedziany świątyni, rynny z dachów i rynny do ścieku, podobnie jak i dach miedziany z kaplicy S-go Michała, do rozporządzenia wojskowego. Waga oddanej za niską cenę miedzi wynosi 14,000 kg. Bazylika w Mariacel jest największym kościołem Styryi. Oprócz tego skarbiec kościoła został również oddany na cele wojny; przedmioty z metalów szlachetnych ale mniej wartościowe artystycznie zostały już stopione.

Jest to dowód czynnej miłości ojczyzny, dla której oddaje się wszystko.

Latające wojsko. W tej wojnie widzimy rzeczywiście latających w powietrzu żołnierzy. Pomysł latających armii ukazał się jednak już we Francyi za czasów konsulatu Napoleona. Francuski jenerał Resnier był twórcą tego naówczas marzenia. Żołnierze mieli na przyczepionych do ramion skrzydłach przelecieć kanał, aby dostać się przez kanał do Anglii, którą Napoleon za wszelką cenę chciał zniszczyć.

Wynalazek jenerała francuskiego nie przerastał jednak w niczem naiwnych pomysłów jego współczesnych. Zrobił on mianowicie z drutu żelaznego dwa skrzydła, które na podobieństwo ptaków miały być zaopatrzone w lotki. Żołnierze mieli poruszać skrzydłami podobnie jak ptaki i w ten sposób utrzymywać się w powietrzu. Ruchy skrzydłami miały być wykonywane za pomocą rąk i nóg równocześnie.

Jenerał Resnier pierwszy spróbował siły swego pomysłu. Kazał on sobie skrzydła przymocować do ramion i z dachu domu, stojącego nad rzeką, rzucił się w przestworza powietrzne. Ale ostrożny wynalazca kazał jednak, ażeby na rzece czekało czółno, na wypadek gdyby eksperyment zawiódł. Za pierwszym razem udało się jenerałowi utrzymać parę sekund nad wodą. Druga próba była mniej szczęśliwa. Śmiały wynalazca, przekonawszy się, że jednak parę sekund zdołał się utrzymać nad wodą, postanowił spróbować latania nad ziemią. Spadł, zmiażdżył sobie nogę, co położyło koniec marzeniom o latającem wojsku.

Z Dąbrowy.

Wezwanie. Komitet Pośrednictwa Pracy przy Radzie Gminnej w Dąbrowie wzywa, aby w biurze, ul. Klubowa 22, w godzinach między 10-tą a 12-tą przed południem stawili się w sprawach pilnych:

Łobzowski, zamieszkały w Zagórzu, Stanisław Gajda, zamieszkały na kol. Ksawera, Jędrusik Marceli, zamieszkały w Zagórzu, Rogólska Agnieszka, zamieszkała we wsi Józefów, Łabusiowa, zamieszkała w Zagórzu, Seweryn Franciszek, Jędrusik Walerya i Teodozya, zamieszkałe w Zagórzu, Buczek Andrzej, Wojtasik Walerya ul. Sławkowska, Rybak Apolonia, zamieszkała w Zagórzu, Cieślik Katarzyna, Walczyk—żona, kol. Reden, dom Łaszczycy, Kasprzyk—żona, kol Dziewiąty, dom Banasika, Kasprzyk Piotr, ojciec, Miejskie, dom Zytmana, Kowalik Aleksander, ojciec, Miejskie dom Chrzanowskiego, Kowalski Franciszek, kol. Gliniaki, dom własny, Pluta Wilhelm, Klimontów, Żurek Stanisław—ojciec, Zagórze, dom własny, Pawlik Jan, ul. Francuska 27, Lange Aleksander, Miejskie 2, Piaskowski Wincenty, Stara Dąbrowa, ul. Heromińska, Malik Zofia, Zagórze, Domańska Józefa, Ząbkowice, Bieliwizna, Duda Wilhelm, Klimontów, Łabusiowa—matka, Zagórze, dom Szlamki.

Odczyt. Odczyt dr. Perla „Zmiany ekonomiczne w Europie podczas wojny". Prelegent ujął w jasnych zarysach najważniejsze zjawisko wywołane przez wojnę. Jak wiadomo, bardzo wielu ekonomistów było tego zdania, że wojna w Europie jest niemożliwością, gdyż musi sprowadzić za sobą niebywałą katastrofę ekonomiczną, od której do rewolucyi krok jeden. To przekonanie przez dłuższy czas służyło hamulcem dla wszelkich porywów wojennych. Okazało się jednak zupełnie błędnem — wojna wybuchła i trwa juz 19 miesiąc, a o katastrofie mowy niema. Wojna wywołała w życiu ekonomicznem narodów wielkie zmiany, zarówno w państwach neutralnych jak i wojujących, naturalnie nie w jednakowej formie i rozciągłości. Największym zmianom uległo życie ekonomiczne w Niemczech i Austro-Węgrzech. Przemysł niemiecki i austryacki okazał podziwu godną elastyczność; nadzwyczaj szybko potrafił zastosować się do potrzeb wojennych. Plan angielski, polegający na wygłodzeniu Niemiec dzięki uregulowaniu przez państwo konsumcyi produktów spożywczych, spełzł na niczem. Tu regulacya państwowa nosi na sobie widoczne cechy socyalizmu; zapewne wiele produktów spożywczych i w przyszłości zarówno pod względem wytwórczym tak i konsumcyjnym będzie regulowane przez państwo. Wojna obecna wszędzie zwiększy organizacyę i siłę państwa w życiu ekonomicznem. Jako przeciwwaga i środek ochronny przeciwko ekonomicznej walce, prowadzonej przez Anglię, powstała idea związku celnego państw centralnych, obejmującego Niemcy, Austro-Węgry, Turcyę i Bułgaryę—W końcu prelegent zaznaczył, że obawy co do przyszłości naszego przemysłu są płonne. Rosya bez wywozów łódzkich obejść sie nie może i cło graniczne bynajmniej dla Łodzi katastrofą nie będzie, natomiast dzięki tej wojnie stało się jeszcze bardziej oczywistem, że dla racyonalnego rozwoju przemysłu jest konieczna opieka własnego rządu i zupełna samodzielność polityczna kraju.

Rozpoczęcie wykładów historycznych. Przedwczoraj wieczorem o godz. 5-ej rozczął dr. T. Kupczyński cykl wykładów z historyi państwa polskiego, wprowadzając słuchaczów najpierw w odległą epokę tworzenia się zrębów państwowości polskiej pod silną ręką pierwszych Piastów. Systematyczne wykłady widocznie zaciekawiły naszą publiczność, gdyż na sali widzieliśmy 100 osób przeszło, przysłuchujących się z uwagą gruntownym i ścisłym wywodom prelegenta.

Dla wiadomości legionistów. Liga Kobiet w Dąbrowie podaje do wiadomości, że wejście na odczyty piątkowe w sali kinematografu oraz na wykłady historyi polskiej dr. Kupczyńskiego w klubie miejscowym dla legionistów, przebywających na urlopie w Dąbrowie jest bezpłatne.

Ze Strzemieszyc.

Sprawozdanie z przedstawienia, urządzonego staraniem „Ligi Kobiet" w Strzemieszycach dnia 23 stycznia 1916 r. Za bilety wpłynęło kor. 280 hal. 72. Rub. 44 kop. 86. Za programy kor. 11 hal. 70. Rub. 6 kop. 70. Ogółem kor. 292 hal. 42. Rub. 51 kop. 56.

Wynajęcie sali rub. 35.00, wynajęcie kostyumów i peruk kor. 70.00, rub. 4.00, charakteryzator rub. 600, afisze i bilety kor. 17 hal. 20, Dekoracya sali kor. 2 hal. 50, kop. 24, światło w czasie prób kor. 3.00, koszta programów kor. 5.00, podróże w celu wynajęcia kostyumów i t. p. kor. 2.00, rub. 5 00. Czysty zysk kor. 292 hal. 42, rub 51 kop. 56.

Szanownemu zespołowi amatorów wraz z panem G. Dobkiem, który poświęcił swą pracę przy wystawieniu sztuki „W górę serca", z której czysty zysk przeznaczony został na rzecz rodzin żołnierzy polskich oraz na potrzeby tychże—niniejszem składa gorące podziękowanie

„Liga Kobiet" w Strzemieszycach.

Z Sosnowca.

Usunięcie handełesów. Policya miejska usunęła wszystkich handełesów, sprzedających cukierki, papierosy i t. p. produkty na chodnikach, uprzedzając ich, że w razie powtórzenia się wykroczeń pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

Brak nasion. W składach i handlach naszych daje się dotkliwie uczuwać brak wszelkich nasion warzywnych, gdyż wszelkie zapasy, jakie dotąd były, zupełnie się wyczerpały. Wobec tego ogrodnicy miejscowi wystąpili do władz z podaniem o wydanie pozwolenia na sprowadzenie większej ilości nasion z zagranicy.

Z Miechowa.

Obchód rocznicy powstania 22 stycznia tymczasowo ograniczył się tu na ubraniu mogiły poległych powstańców na cmentarzu miechowskim w sztandary narodowe i odśpiewaniu hymnów patryotycznych. W niedzielę 30 z. m. prelegent przybyły z Dąbrowy górniczej, p. Wł. Goździkowski, wygłosił w sali teatru odczyt popularny „O powstaniu 1863 r."

Stowarzyszenie „Zgoda" tegoż d. 30 stycznia odbyło walne zgromadzenie doroczne swych członków. Po odczytaniu sprawozdania i zatwierdzeniu wniosków, wybrano zarząd, w którego skład weszli: pp. Łukasiewicz Edmund, jako prezes, i członkowie: Słaski Jan, Kozłowski Józef, Zdechlik Andrzej, Kozłowski Jan i Zdechlik Jan. Stowarzyszenie „Zgoda" ma na celu dostarczanie licznym szewcom tutejszym wszelkich materyałów, skór i potrzeb. Członków liczy 109. Obrót zeszłoroczny wynosił przeszło 33.000 rubli, zysk 2.561 rb. Z niego zgromadzenie ofiarowało: na ochronkę dzieci rb. 100, dla Cechu szewców rb. 100, na głodnych rb. 50, dla Straży ogniowej rb. 50; wypłacono też gratyfikacye pracownikom. Magazyn, pracownia i kancelarya „Zgody" mieszczą się w nowym lokalu na rogu Rynku przy ulicy Wolbromskiej, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków i udziały.

Telegramy „Gazety Polskiej".

Nikita w Paryżu.

BERLIN 7 lutego. „Magdeb. Ztung" donosi z Genewy, że czarnogórski prezydent ministrów i król Nikita udali się z Marsylii do Paryża.

Sprzymierzeńcy włoscy.

LUGANO 3 lutego. Prezydent ministrów Salandra w odpowiedzi na przemówienie przewodniczącego związku pocztowego w Genui, rzekł co następuje: „Skoro uniezależnimy się od zagranicy w sprawie taryf okrętowych, naszego przemysłu, wyżywienia ludności oraz potrzebnych dla nas statków, wtedy poczujemy się silniejszymi tak względem naszych nieprzyjaciół, jakoteż względem naszych sprzymierzeńców.

„Spodziewać się należy, że jeśli nie my sami, obecnie już zmęczeni i wyczerpani, to w każdym razie następcy nasi wyciągną naukę z tej lekcyi i zrobią to, czegośmy nie byli w stanie uczynić. Tymczasem musimy szukać wyjścia z sytuacyi przy pomocy posiadanych sił i środków. Bitwa nad Isonzo jest najważniejszą z toczonych walk, od niej oczekują Włochy poważnych skutków.

Gadatliwość Salandry.

LUGANO 5 lutego. Mowy ministra Salandry, wypowiadane w jego podróży okrężnej, pogarszają jeszcze pozycyę rządową. Zarzucają mu, że nie mając nic lepszego i konkretnego do powiedzenia, raczej milczeć był powinien; tymczasem wyrażał wszędzie uznanie dla swych przyjaciół z partyi liberalnej, wyróżniając ich wyraźnie od innych grup i partyi.

Biuletyn rosyjski.

30 lutego. Z odcinku jenerała Plewego donoszą z dnia wczorajszego o następujących wydarzeniach: W okolicy między Babitą a drogą do Mitawy przekroczyliśmy zaporę drucianą Niemców i strzelaliśmy do robotników w pozycyach nieprzyjaciela. Na południowy-wschód od Rygi wyjechał jeden z naszych samochodów pancernych przed nasze pozycye i strzelał do pozycyi nieprzyjacielskich, poczem gwałtownie ostrzeliwany przez artyleryę nieprzyjacielską, wrócił cało. W Galicyi jeden z naszych oddziałów przy pomocy granatów ręcznych wykonał udały atak na północny wschód od dworca w Jeziernie, na torze Tarnopol-Złoczów. Po zniszczeniu zapór drucianych opanowali nasi dzielni ludzie jedną pozycyę. Nieprzyjaciel uciekł i był przez nas ścigany. Na południe od dworca w Jeziernie trwał po obu stronach ogień lekkiej i ciężkiej artyleryi przez cały wczorajszy dzień. Nad środkową Strypą zestrzeliła nasza artylerya jeden nieprzyjacielski aeroplan. Spadł on na linie nieprzyjacielskie między Nowostawcami a Zieloną, 5 klm. na północny-wschód od Buczacza. Na froncie między Dniestrem a Prutem ostrzeliwał wróg nasze pozycye z ciężkich dział, włączając 12-calowe. Pod ochroną tego ognia próbował nieprzyjaciel dwa razy atakować w okolicy Uścieczka, został jednak odparty.

Rosya przeciw Szwecyi.

BERLIN 5 lutego. „Aftenbladet" donosi z Chrystyanii, że Rosya poczyniła ogromne przygotowania wojenne na finlandzko - szwedzkiem pograniczu; urządzono kilka szeregów rowów strzeleckich z zasiekami drutowemi. Silne oddziały piechoty i artyleryi stoją skonsygnowane na pograniczu.

Ustąpienie Sazonowa i Barka.

KOPENHAGA 5 lutego. Według doniesień „Nationaltidende" z Petersburga, nowy prezydent ministrów Sturmer, podobnie jak Goremykin, nie obejmuje żadnego ministerstwa. Obejmując jednak swe czynności zwrócił uwagę na braki w działalności ministerstwa spraw zagranicznych i finansów, co stało się powodem do pogłoski o ewentualnej zmianie w obsadzie tych ministerstw. Mówi się także o ustąpieniu oberprokuratora Synodu Wołżina, podając za jego następcę Łukjanowa. Sturmer oświadczył, że wojna musi być prowadzona aż do ostatecznego zwycięstwa. Należy także zwołać Dumę.

Kongres neutralnych.

LONDYN 4 lutego. Korespondent madrycki „Daily Telegraph" zapytał hiszpańskiego premiera hr. Bomanoesa, czy prawdziwe są pogłoski o planowanem zwołaniu kongresu państw neutralnych w Madrycie. Premier odpowiedział, że prawdy w tej pogłosce niema ani źdźbła, że wprawdzie rząd hiszpański szczerze pragnie pokoju, nie widzi jednak warunków, któreby pozwoliły na wszczęcie przyjaznej interwencyi pokojowej.

Wojskowe kredyty w Rumunii.

BUDAPESZT 3 lutego. „Independance Roumaine" donosi, że obok innych wniosków parlament rumuński w najbliższych dniach traktować będzie projekt nowych kredytów wojskowych w wysokości 200 milionów.

Demobilizacya w Grecyi.

BERNO 4 lutego. „Information" donosi z Aten, że według zapewnień kół miarodajnych postanowiona jest przez rząd grecki częściowa demobilizacya. Rozporządzenie królewskie, mające zarządzić zwolnienie roczników z lat 1892 do 1900, ma się ukazać w najbliższym czasie. Puszczeni też mają być oficerowie rezerwowi z lat 1889—1892.

Zatopienie statku przez Zeppelina.

LONDYN 4 lutego (B. R.) Parowiec „Franz Fischer", który jako statek węglowy płynął wzdłuż wybrzeża, został we wtorek w nocy po drodze między Hartlepool i Londynem zatopiony przez Zeppelin. Trzynaście osób załogi utonęło, trzy osoby uratował parowiec belgijski. „Franz Fischer" był zdobycznym statkiem nieprzyjacielskim o pojemności 370 ton.

Storpedowanie „Woodfielda".

LONDYN 4 lutego. Do Plymouth przybył kapitan i 25 załogi angielskiego parowca „Woodfield", który 3 listopada został storpedowany przez niemiecki statek podwodny 40 mil od Gibraltaru. Po dwugodzinnej walce, podczas której arabscy palacze na okręcie zastrajkowali, załoga opuściła parowiec, który został następnie zatopiony.

Wielki Książe Jerzy w Tokio.

LONDYN 4 lutego. Dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagranicznych dla spraw Dalekiego Wschodu i Wielki książe Jerzy przybyli przedwczoraj do Tokio.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Prof. Dr. Michał Janik. Drukarnia J. Lewicki i E. Mirek w Dąbrowie, Klubowa 4.